

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. S. kwotę 2.853,60 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2016 roku oraz kwotę 1.923,13 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu a nadto nakazał ściągnąć od J. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 463,13 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 1.279,20 złotych, czyli co do kwoty 1.574,40 złotych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, wywiódł pozwany.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie prowadzące do pominięcia okoliczności, że powód milcząco przyznał fakt, że pozwany w piśmie z dnia 7 czerwca 2016 r. zaproponował poszkodowanemu możliwość zorganizowania najmu pojazdu zastępczego po dziennej stawce w wysokości 319,80 zł brutto, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez błędne ustalenie, że zawarcie przez poszkodowanego umowy najmu z powodem, którego stawka wносиła 369 zł brutto, stanowiło celowy i ekonomicznie uzasadniony wydatek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem oraz poprzez błędne przyjęcie, że nie doszło w ten sposób do naruszenia obowiązku współdziałania wierzyciela z dłużnikiem, o którym mowa w art. 354 § 2 k.c.;

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie okoliczności, że powód żadnym dowodem nie wykazał przyczyn dla których poszkodowany nie skorzystał z tańszej propozycji najmu przedstawionej przez pozwanego ani kryteriów jakimi się kierował, które by usprawiedliwiały skorzystanie z droższej usługi oferowanej przez powoda;

- naruszenia art. 66 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pismo pozwanego z dnia 7 czerwca 2016 r. zawierało propozycję wynajmu za jednolitą stawkę samochodów różnych klas i brak było w nim oferty najmu konkretnego samochodu, a tym samym, że nie stanowiło ono oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego;

- naruszenia art. 354 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie, że poszkodowany miał prawo nająć pojazd zastępczy od powoda w sytuacji, gdy stawka stosowana przez powoda była wyższa od stawki oferowanej przez pozwanego, co doprowadziło do ustalenia, że poszkodowany nie ma obowiązku współpracy z dłużnikiem, a zatem podejmowania działań zmierzających do minimalizowania rozmiaru szkody oraz, że swoim działaniem może zwiększać obowiązek odszkodowawczy Ubezpieczyciela;

- naruszenia art. 826 § 1 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczyciel Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieustalenie, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody poprzez zawarcie umowy najmu pojazdu zastępczego po stawce 369 zł brutto w sytuacji, gdy pozwany z własnej inicjatywy oferował K. K. zorganizowanie najmu po stawce 319,80 zł brutto.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Podniesione przez pozwanego zarzuty apelacyjne, choć zostały ujęte w dość złożonej konfiguracji poprzez powołanie się na naruszenie odpowiednich przepisów prawa materialnego i procesowego, w istocie zmierzają do zakwestionowania obowiązku zwrotu faktycznie poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego w zakresie, w jakim wykraczają one poza koszty najmu proponowanego przez ubezpieczyciela.

Pozwany stoi bowiem na stanowisku, że nieskorzystanie przez poprzednika prawnego powoda z przedstawionej przez ubezpieczyciela oferty najmu pojazdu zastępczego według stawki dziennej niższej niż faktycznie przez niego poniesiona, stanowiło naruszenie obowiązków współpracy z ubezpieczycielem i minimalizowania szkody, co w rezultacie doprowadziło do wygenerowania kosztów ekonomicznie nieuzasadnionych z tego tytułu.

W ocenie Sądu Okręgowego zapatrywanie prezentowane przez skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie, a to z kilku powodów.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, że treść skierowanego do poszkodowanego pisma z dnia 7 czerwca 2016 roku, na które powołuje się w apelacji pozwany, wbrew jego przekonaniu nie pozwala uznać, iż zawiera ona stanowczą i jednoznaczną ofertę zawarcia najmu pojazdu zastępczego na warunkach proponowanych przez ubezpieczyciela. Jak słusznie wywiódł Sąd I instancji poszkodowanemu nie zaoferowano wynajmu konkretnego modelu samochodu, sugerując jedynie możliwość wyboru spośród zróżnicowanych modeli i stawek. Nie można przy tym tracić z pola widzenia faktu, że jeżeli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów skorzystanie z pojazdu zastępczego, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, czyni to zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego tylko w sytuacji, gdy jest to pojazd równorzędny pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu.

W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji.

Z pisma pozwanego z dnia 7 czerwca 2016 roku nie wynika na jakich warunkach dodatkowych mógłby zaoferować poprzednikowi prawnemu powoda pojazd zastępczy. Ponadto, o ile rzeczywiście obowiązkiem poprzednika prawnego powoda było dążenie do minimalizowania szkody i nie generowania kosztów ekonomicznie nieuzasadnionych, to nie można postawić mu skutecznego zarzutu, iż nie wybrał najtańszej oferty na rynku, w sytuacji gdy koszty najmu pojazdu w wybranej przez niego swobodnie wypożyczalni odpowiadały przeciętnym cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku.

Miarodajne w tym względzie są wnioski płynące z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego, z których wynika, że stawki rynkowe za wynajęcie samochodu porównywalnego do pojazdu należącego do poszkodowanego w niniejszej sprawie kształtowały się na poziomie od 120 do 864 złotych netto (147,60 – 1062,72 złotych brutto) za dobę. Z zestawienia powyższego wyliczenia ze stawką najmu pojazdu, której zwrotu w wysokości 369 złotych brutto domaga się powód wynika zatem, że jest ona niższa od średniej rynkowej, przez co z całą pewnością nie można uznać jej za wygórowaną. Reasumując podkreślić należy, iż obowiązek współpracy poprzednika prawnego powoda z ubezpieczycielem w zakresie minimalizacji rozmiaru szkody nie ograniczał jego prawa wyboru podmiotu, z którym zawarze umowę najmu pojazdu zastępczego. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec faktu, że czynsz zastrzeżony przez wynajmującego nie wykraczał poza stawki występujące na rynku lokalnym.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..